

Sygn. akt IV KKN 673/98

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 24 kwietnia 2002 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Lidia Misiurkiewicz (przewodniczący)

SSN Tomasz Grzegorzczak (spr.)

SSO del. do SN Marek Pietruszyński

Protokolant Wanda Ciszewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Piechoty

w sprawie **R. C.**

skazanego z art. 265 § 1 kk z 1969 r.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 kwietnia 2002 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w K.

z dnia 25 czerwca 1998 r., sygn. akt IV Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 10 marca 1998 r., sygn. akt II K [...]

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając skazanego
R. C. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 10 marca 1998 r. R. C. został uznany winnym tego, że 13 października 1997 r. w K. użył jako autentycznych podrobionych dokumentów w postaci zezwolenia na wjazd do strefy ograniczonego postoju oraz dokumentu postojowego, tj. przestępstwo z art. 265 § 1 kk z 1969 r. i skazany za to na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby 3 lat oraz na karę grzywny w wysokości 600 złotych.

W wyniku apelacji obrońcy oskarżonego od tego orzeczenia, Sąd Wojewódzki w K. wyrokiem z dnia 25 czerwca 1998 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W kasacji od orzeczenia sądu odwoławczego obrońca skazanego podniósł zarzut obrazy art. 155 § 1 i 3 kpk z 1969 r. przez oddalenie wniosków obrony o przesłuchanie dwu świadków oraz art. 3 § 1 i 3 oraz art. 4 d.kpk przez pominięcie w orzeczeniach istotnych okoliczności, z których wynika, że oskarżony działał w przekonaniu, iż dysponuje autentycznym dokumentem.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest w oczywisty sposób bezzasadna, choć w postępowaniu miały miejsce pewne, wskazywane w kasacji, uchybienia, które jednak nie posiadają cechy rażącego naruszenia prawa mogącego przy tym mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Rzecz w tym, że na rozprawie sądu I instancji, tuż przed zamknięciem przewodu sądowego, obrońca oskarżonego złożył wniosek o dopuszczenie dwu dowodów z zeznań świadków na okoliczność, że oskarżony otrzymał identyfikator uprawniający do wjazdu jako autentyczny (k. 52v). Miały to być osoby, które były jakoby świadkami faktu wręczenia mu tego dokumentu przez A. S.. Sąd wówczas powołując się na art. 155 § 1 pkt 2 d.kpk oddalił ten wniosek wywodząc, że oskarżony w toku całego procesu w składanych dotąd wyjaśnieniach nigdy nie wskazywał

na istnienie osób będących świadkami jego rozmowy z A. S., oraz że mógł to przecież uczynić już w postępowaniu przygotowawczym, co umożliwiłoby oskarżycielowi przeprowadzenie tego dowodu i ewentualne skonfrontowanie go z innymi dowodami (k. 53). W uzasadnieniu wydanego wyroku Sąd Rejonowy analizując kwestię świadomości oskarżonego co do braku autentyczności przedmiotowych dokumentów wskazał jednak, że niesporne okoliczności ich uzyskania (świadek A. S., znany oskarżonemu z faktu wspólnej ongiś pracy przyszedł do jego sklepu i za darmo zaoferował mu dokument upoważniający do wjazdu do strefy ograniczonego postoj), fakt że oskarżony miał inny tego typu dokument, upoważniający go do wjazdu, tyle że w innym czasie, jego wielokrotne starania się o dodatkowe prawo wjazdu nie dające efektów oraz różnica między tymi dokumentami wyraźna na pierwszy rzut oka przy ich oglądaniu (brak stempli organu wydającego, brak wskazania użytkownika), wskazują bez wątpienia, że oskarżony miał pełną świadomość, że chodzi o dokument podrobiony. Z kolei sąd odwoławczy analizując podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 155 § 1 pkt 2 d.kpk argumentował, że okoliczności na jakie mieli być przesłuchani wnioskowani przez obrońcę świadkowie nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia tej kwestii (k. 78 – 78v), gdyż już pobieżny ogląd dokumentu autentycznego, jaki posiadał sam oskarżony i dokumentów, jakie wziął od św. A. S., wskazuje na ewidentne różnice między nimi, a dodatkowo wskazują na to i pozostałe okoliczności przytoczone w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji. W istocie zatem wnioski dowodowe oddalone tu zostały zasadnie, gdyż tak naprawdę nie tylko okoliczność, jaką chciano nimi wykazać nie miała znaczenia dla rozstrzyganej kwestii, ale nie nadawały się one do jej ustalenia, były więc nieprzydatne. Błędem Sądu Rejonowego było natomiast podanie w uzasadnieniu swojej decyzji o oddaleniu wniosku argumentów, o jakich była mowa na wstępie, zamiast tych, o których sąd ten i sąd odwoławczy napisały obszernie w uzasadnieniach swych wyroków.

In concreto w zaistniałych okolicznościach nawet gdyby sam świadek A. S. stwierdził, że zapewnił oskarżonego o autentyczności dokumentów, nie dałoby się przyjąć, że oskarżony działał w przekonaniu, że dostaje autentyczny dokument zezwalający na wjazd do strefy ograniczonego postoju. Nie da się zatem za pomocą zeznań innych osób, będących jakoby przy rozmowie oskarżonego z tym świadkiem, ustalić, że oskarżony działał w przekonaniu, iż otrzymuje autentyczne zezwolenie, gdyż pozostałe okoliczności, w tym zwłaszcza jego wiedza o sposobie legalnego wchodzenia w posiadanie takiego dokumentu jak i wygląd prawdziwego dokumentu, który sam posiadał, przeczą temu w zdecydowany i oczywisty sposób. Tym samym uchybienie jakie w sprawie tej nastąpiło przy oddaleniu wniosku dowodowego nie może być uznane za rażące naruszenie prawa, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Natomiast zarzut obrazy art. 3 i 4 d.kpk jest już w istocie polemiką z ocenami sądów dotyczącą poszczególnych ustaleń faktycznych, odnoszących się do przedmiotowego dokumentu i nie może być uznany za spełniający wymogi zarzutu kasacyjnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.